

Czym zastąpić multikulturalizm?

Grzegorz Lindenberg

W najnowszym numerze liberalnego dwutygodnika amerykańskiego „New York Review of Books” ukazał się tekst Timothy’ego Gartona Asha o multikulturalizmie, a raczej o tym, czym go zastąpić, pt. „Wolność i różnorodność. Pięć liberalnych zasad wspólnego życia”.

Wygląda na to, że trzeba będzie zaproponować Ashowi objęcie honorowego patronatu nad euroislam.pl - myślę, że w 90 procentach jest zgodny z tym, co staramy się przekazywać.

Timothy Garton Ash jest profesorem historii w Oksfordzie, zajmuje się głównie historią Europy. Interesuje się bardzo Europą Wschodnią, o Polsce napisał książkę „Polska rewolucja. Solidarność”, wydaną u nas w latach osiemdziesiątych w podziemiu. Ale co istotniejsze - jest jednym z najbardziej wpływowych intelektualistów europejskich, o nieskazitelnej reputacji liberalno-lewicowej, bez cienia podejrzeń o islamofobię albo inne brzydkie -fobie czy -izmy.

✘ Z kolei „New York Review of Books” to takie „Wiadomości Literackie” amerykańskiej liberalnej, lekko lewicowej inteligencji, których też w żaden sposób o islamo (tfu, tfu) fobię nie można podejrzewać. Artykuł Asha jest jego rozbudowanym wystąpieniem z konferencji „Migracja, obywatelskość i wolność słowa”, jaką pismo zorganizowało w Oslo w czerwcu 2012 roku. Sam fakt, że pismo zorganizowało konferencję na taki temat, świadczy o wadze, jaką przypisuje problematyce imigracji i wolności słowa, czyli dokładnie tej, o jakiej piszemy...

Teza Asha jest prosta: dotychczasowy multikulturalizm się nie sprawdził. Ale - jak pisze - nie warto wymyślać jakichś dziwnych konstrukcji dla ratowania multikulturalizmu, wystarczy zastanowić się nad tym, jak dopasować tradycyjny liberalizm do współczesnych, zróżnicowanych społeczeństw. I proponuje pięć podstawowych zasad funkcjonowania takich zróżnicowanych kulturowo i religijnie społeczeństw liberalnych.

„Multikulturalizm - podaje Stanfordzka Encyklopedia Filozofii - to koncepcja filozofii politycznej dotycząca właściwego sposobu traktowania zróżnicowania religijnego i kulturowego [współczesnych społeczeństw-GL]. Zwykła tolerancja dla różnic grupowych uznawana jest za niewystarczającą do traktowania osób z grup mniejszościowych jako równych obywateli; uznanie dla, oraz pozytywne dopasowanie różnic grupowych [do dominującej kultury - GL] wymaga stosowania ‘praw zróżnicowanych ze względu na grupy’, wg terminu Willa Kymlicki”. Czyli - różne prawa i różne stosowanie prawa dla różnych grup. Publiczne nazwanie Żydów „potomkami świń” przez imama w meczecie w Berlinie jest dopuszczalnym wyrazem jego kulturowej odrębności, ale taka sama publiczna wypowiedź skinheada jest przejawem karalnego antysemityzmu i mowy nienawiści.

Konsekwencje multikulturalizmu, który zapanował w Europie Zachodniej w latach 70 i 80 ubiegłego stulecia, były, pisze Ash, „głęboko neliberalne. Doprowadziły do powstania „społeczeństw równoległych”, czyli „subsydiowanej izolacji”. Samozwańczy przywódcy społeczności używali funduszy publicznych do wzmacniania norm, które w szerszym społeczeństwie uznawane są za nieakceptowalne, szczególnie norm dotyczących kobiet. Było to bliskie oficjalnemu uznaniu kulturowego i moralnego relatywizmu. Sprzecznym z oczekiwaniami efektem multikulturalizmu było osłabienie głosów liberalnych, świeckich i krytycznych wśród mniejszości etnicznych i kulturowych - co przyznali Angela Merkel i David Cameron, mówiąc, że „multikulturalizm umarł”.

I tutaj dochodzimy do propozycji Asha, jak współczesne społeczeństwa zachodnie powinny traktować

swoje mniejszości etniczne i religijne. Ash proponuje pięć zasad.

Włączanie (inclusion).

Prawa człowieka, którymi kierują się państwa europejskie, powinny dotyczyć również imigrantów, nawet nielegalnych. Ci, którzy są w Europie legalnie, powinni być traktowani z równym szacunkiem i troską, jakie Ronald Dworkin uznaje za obowiązek państwa liberalnego wobec wszystkich obywateli. Powinno się stworzyć możliwość brania przez imigrantów udziału w życiu politycznym, przez głosowanie w wyborach lokalnych i zdobywanie – po spełnieniu różnych warunków – obywatelstwa.

Jasność (clarity)

W społeczeństwach wielokulturowych – pisze Ash – podstawowe zasady i wartości wspólnoty politycznej, w tym prawa i obowiązki obywateli, powinny być jasno sformułowane. Uważa, że trzeba rozróżnić między podstawowymi zasadami, co do których nie ma kompromisu (m.in. wolność słowa, równość wobec prawa, prawa kobiet) i takimi, gdzie możliwa jest dyskusja i kompromisy (minarety, chusty w szkołach). Niektóre kraje podobno już takie zbiory wartości sformułowały (np. Włochy). Ku swojemu zdumieniu dowiedziałem się z tekstu Asha, że Unia Europejska sformułowała już w 2004r. zbiór 11 „wspólnych podstawowych zasad integracji” (przytaczam na końcu). To, że o nich nie wiedziałem, świadczy być może o mojej ignorancji, a nie o tym, że są kompletnie martwe...

Spójność (consistency)

Przybycie imigrantów z innych kultur/religii wymaga od nas zastanowienia się, czy rzeczywiście traktujemy wszystkich według jednakowych zasad. Dlaczego np. obrażanie uczuć religijnych miałyby być ograniczone do obrażania chrześcijan (jak było w Wielkiej Brytanii)? Ash uważa, że pełnej spójności, traktowania wszystkich grup jednakowo, nie da się osiągnąć, głównie ze względu na tradycję, ale warto się o to starać, przede wszystkim przez dyskusowanie o tym, co wydaje się tabu. Jego ideałem jest oparcie państwa na wartościach, które dają się uzasadnić rozumowo i które wspólne są wielu kulturom, w tym islamowi. Ale jakie to są te wspólne wartości – nie pisze.

Zdecydowanie (firmness)

Liberalne zasady, których przestrzegania wolny kraj oczekuje od wszystkich swoich obywateli i mieszkańców, powinny być jasno zdefiniowane i ograniczone, ale muszą być broniące w sposób zdecydowany. Do zasad tych należy w pierwszym rzędzie wolność słowa. W oksfordzkim projekcie badawczym na temat wolności słowa, w którym autor uczestniczy (www.freespeechdebate.com), sformułowano zasadę „Nie czynimy gróźb przemocy ani nie zgadzamy się na zagrożenie przemocą”. Ash uważa, że poddawanie się gróźbom przemocy (czemu ulegają też organa państwowe, zamiast bronić osoby korzystające z wolności słowa) zachęca tylko do kolejnych gróźb. Walka o wolność słowa musi być też walką opinii publicznej, nie samych władz państwowych.

Liberalność (liberality)

Tu miałem największe trudności z przetłumaczeniem. Ash pisze, że chodzi mu o przywrócenie dawnego znaczenia terminowi „liberalny”, jako tożsamemu z wielkodusznością, otwartością umysłu, wolnością od uprzedzeń. „Chodzi o poważne potraktowanie zasady, że możemy zrozumieć, docenić i uczyć się od innych, nawet jeśli głęboko się z nimi nie zgadzamy”. Może odpowiednim terminem byłaby „otwartość”?

Krótko mówiąc, Ash jest za tym, żebyśmy uznali, że mamy w naszej kulturze politycznej wartości podstawowe, których trzeba bronić, a które muszą być akceptowane przez mniejszości. Ale nawet tych, którzy się z nimi nie zgadzają i starają się je zniszczyć, traktować powinniśmy przyzwoicie, w

zgodzie z naszymi zasadami. Nie możemy bronić liberalnych wartości, jeśli jednocześnie sami ich nie przestrzegamy.

Ash nie jest politykiem, ale jest kimś ważniejszym – liberalnym intelektualistą. Jest członkiem grupy, która wpływa na to, co pisze się w zachodnich mediach, co staje się „politycznie poprawne”, a więc jak i o czym dyskutuje się w debacie publicznej. A z niej – przechodzi do programów partyjnych. Jeśli obrona praw kobiet i wolności słowa będzie należeć do politycznej poprawności i stałej polityki rządów w Europie następnego dziesięciolecia – to problemy z imigracją islamską uda się rozwiązać.

Oryginał:

<http://www.nybooks.com/articles/archives/2012/nov/22/freedom-diversity-liberal-pentagram/?page=1>

Polemikę autora z krytycznymi komentarzami publikujemy [tutaj](#)

Dodatek. Jedenaście zasad integracji wg Unii Europejskiej.

1. Integration is a dynamic, two-way process of mutual accommodation by all immigrants and residents of Member States.
2. Integration implies respect for the basic values of the European Union.
3. Employment is a key part of the integration process and is central to the participation of immigrants, to the contributions immigrants make to the host society, and to making such contributions visible.
4. Basic knowledge of the host society's language, history, and institutions is indispensable to integration; enabling immigrants to acquire this basic knowledge is essential to successful integration.
5. Efforts in education are critical to preparing immigrants, and particularly their descendants, to be more successful and more active participants in society.
6. Access for immigrants to institutions, as well as to public and private goods and services, on a basis equal to national citizens and in a non-discriminatory way is a critical foundation for better integration.
7. Frequent interaction between immigrants and Member State citizens is a fundamental mechanism for integration. Shared forums, inter-cultural dialogue, education about immigrants and immigrant cultures, and stimulating living conditions in urban environments enhance the interactions between immigrants and Member State citizens.
8. The practice of diverse cultures and religions is guaranteed under the Charter of Fundamental Rights and must be safeguarded, unless practices conflict with other inviolable European rights or with national law.
9. The participation of immigrants in the democratic process and in the formulation of integration policies and measures, especially at the local level, supports their integration.
10. Mainstreaming integration policies and measures in all relevant policy portfolios and levels of government and public services is an important consideration in public policy formation and implementation.
11. Developing clear goals, indicators and evaluation mechanisms are necessary to adjust policy, evaluate progress on integration and to make the exchange of information more effective.

Oryginał: http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/docs/pressdata/en/jha/82745.pdf